

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem	8,87 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. akomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Katarzyny, kr. szw.,
Niedziela: 6 p. Palm. Marka i Tym.

CHOJNICE, niedziela dnia 24. marca 1929 r.

Słońca wschód 5.59 zachód 18.16
Księżyc wschód 15.61 zach. 05.51

Bohaterowi Francji

Ferdynandowi Fochowi Marszałkowi Francji i Polski

W niedzielę, 24. marca r. b. Paryż a wraz z nim i cała Francja, ostatnią przysługę oddadzą, hołd głęboki złożą, Wielkiemu Synowi Francji i Wielkiemu Wodzowi wojny niszycielskiej. W dniu tym bowiem, złożone zostaną na wieczny spoczynek zwłoki Bohatera wojny światowej i Dyktatora Pokoju w Europie, ś. p. Marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha.

Wraz ze smutnymi wieściami o śmierci Bohatera i Wielkiego Wodza armii sprzymierzonych pomimowoli nasuwają się wspomnienia walk, okropny pochód wojny niszycielskiej która gradem pocisków straszliwie orała ziemię, pożogą niszczyła kraje kwitnące i miliony życia ludzkiego kosila bezlitośnie. Wspomnienia te pomimowoli powracają bo ściśle z nimi związane jest imię Focha.

Manifestacje żałobne nieprzeliczonych tłumów z całej Francji, setki delegacji państw świata, echa hołdu i czci składanych przez rządy i parlamenty państw powojennych, wreszcie ten specjalny hołd pośmiertny Polski Odrodzonej dla Tego, który mieczem przypieczętował wykute bronią dzieci polskich — granice Rzeczypospolitej, są najlepszym dowodem, czem stało się dla Europy i jej pokoju, imię Focha.

Wszyscy, którzy dożyliśmy posłyszenia smutnej wiadomości, przypominamy sobie wielkie zmagania armii sprzymierzonych na froncie belgijsko - francuskim i niszycielskim pochodem brutalności teutońskiej, pamiętamy zbyt dobrze, iż armie sprzymierzone, kierowane zbyt słabą dłońią, nie mogły — mimo największego wysiłku — podolać najazdowi i ponosząc dotkliwe straty, walczyć do ostatniej kropli krwi o każdy skrawek ziemi ukochanej, ustępowały coraz placu nieprzyjacielowi.

Dopiero, gdy zmarły marsz. Foch objął dowództwo nad całością frontu aliantów, pochód morderczy Niemców został wstrzymany, ofensywa pruskich brutalni, załamała się niepowrotnie.

W tym właśnie momencie, nastąpiło ostateczne przekreślenie wszystkich zdradzieckich planów rabunkowych Berlina, przekreślonych szablą Focha.

Niedobitki armii belgijskiej, zdziesiątkowane straszną walką szeregi armii francuskiej, odpoczęły.

A potem, nastąpił cały szereg genialnie obmyślonych kontrataków, wykonania których pilnował sam ich twórca Marsz. Foch. Plany te doprowadziły armie sprzymierzone do świetnego zwycięstwa.

Lecz nie na tem koniec dzieła Focha.

Po dokonaniu ostatecznego pogromu armii niemieckiej, kiedy nastąpił targ o podział łupów, wówczas Foch, prostym żołnierskim słowem powiedział:

„Walczyłem nietylko o niezależność Francji i Belgji ale i o wyzwolenie wszystkich narodów przez brutalny germanizm uciskanych“.

Wówczas to zakreślono granice Polski, Czechosłowacji, Jugosławji.

Tu właśnie, kryje się największa zasługa Focha na którą zasłużył sobie dzielny Wódz, ze strony Narodu Polskiego.

Nic więc dziwnego, że w dniu żałoby Narodu francuskiego, w dniu złożenia zwłok Wielkiego Wodza na wieczny spoczynek, Polska cała myślą podąża ku zimnemu grobowcowi, aby tam, zadokumentować swoją, wieczną pamięć w dowód czci zasługom Bohatera Francji.

Pochyliły się polskie sztandary nad zwłokami Wielkiego Żołnierza, otulają Jego ciało pieczołliwym całunem a szmerem swym pieśń żołnierską zaintonują:

U zwłok śp. marsz. Focha

nieustanne dowody hołdu pośmiertnego.

Paryż, 22. 3. (radjo). Defilada tłumów publiczności przybywającej z całej Francji do zwłok marsz. Focha, trwa przed domem dzień i noc. W pokoju gdzie spoczywają zwłoki, znajduje się jeden, jedyny duży kwiat z wstęgami o barwach narodowych, złożony przy zwłokach przez ambasadę polską w Paryżu. W dniu wczorajszym wieczorem, wyświetlono w kinach, cały szereg bohaterkich czynów Focha, jego karierę i życie wojskowe, oraz chwile dekoracji przez marsz. Piłsudskiego w Paryżu Orderem „Virtuti Militari“. Moment ten zebrane tłumy publiczności przyjęły gorącymi owacjami, manifestującymi sympatją dla Polski.

Rząd belgijski wysłał bataljon grenadierów, którzy wraz z orkiestrą i sztandarami wezmą udział w pogrzebie.

Dzisiejsza prasa francuska zamieszcza na pierwszej stronie całe szeregi artykułów, poświęconych pamięci zmarłego Wodza, opisując jego czyny, życie i podkreślając umiłowanie ojczyzny.

Paryż, 22. 3. (radjo). Cała prasa francuska podkreśla wielką wspaniałomyślność króla belgijskiego Alberta, który osobiście przybył złożyć hołd zwłokom marsz. Focha. Dzienniki podkreślają przytem wielkie znaczenie zwycięstwa Focha w wojnie światowej oraz sławę i sympatję jakimi to imię opromienione było w poszczególnych krajach Europy.

Protest Włoch

przeciwko rujnującej polityce Waldemarasa.

Berlin, 22. 3. (radjo). „Berliner Tageblatt“ donosi, że włoski przedstawiciel na Litwie, złożył rządowi kowieńskiemu notę, w której uskarżając się na wielkie straty, poniesione przez włoski przemysł włókienniczy przy dostawach do Litwy, domaga się od rządu Waldemarasa reformy prawa handlowego i wydania zarządzeń zmierzających do ochrony włoskiego przemysłu eksportującego przed dalszymi stratami poniesionymi w związku z dostawami dla Kowna.

Nad czem radziły Komisje Sejmowe

Rezolucja o pomoc dla drobnych rolników

Szereg doniosłych uchwał

Warszawa, 22. 3. (radjo). Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu projekt dodatkowy o ratyfikacji traktatu zawartego z Czechosłowacją, oraz projektu ratyfikacji traktatu podpisanego w Paryżu w sprawie żeglugi śródlądowej.

Komisja Budżetowa Sejmu, uchwaliła rezolucję wzywającą rząd, do wydajniejszej pomocy dla rolnictwa nawiedzzonego katastrofą powodzi, nieurodzaju i długiej zimy, i to dla drobnego rolnictwa przez powiększenie i natychmiastowe uruchomienie w Banku Rolnym kredytów siewnych, przyczem w miejscowościach nawiedzonych powodzią przyznanie większych kredytów nawozowych, wstrzymanie kar za zwłokę w spłatach kredytów, przedłużenie kredytów i spłat,

zmniejszenie podatków gruntowych i prolongowanie ich przynajmniej do jesieni r. b., przyznanie wolnych względnie znacznie niższych taryf kolejowych na dowóz żywności i produktów do miejsc nawiedzonych katastrofami, uruchomienie robót przy drogach i meljoracjach zwłaszcza na Podhalu i Kresach Wschodnich.

Komisja Rolna obradowała nad wnioskami Wyzwolenia w sprawie zniesienia służebności w obwodzie wojew. kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego, północnych częściach warszawskiego. Dyskusję nad tem odłożono.

Komisja Administracyjna obradując nad ustawą o państwowej służbie cywilnej, przyjęła wniosek rządu o odroczenie stabilizacji jeszcze na trzy miesiące i stosowanie paragrafu 116-go.

„Śpij spokojnie w zimnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie“.

W dniu tym, miliony serc polskich zabijają żywiej wspomnieniem czynów Tego, Który dziś spokojnie już spogląda zza grobu, na Francję i jej sprzymierzeńców, Który połączył się z bohaterami z pod Verdun i z nad Marny.

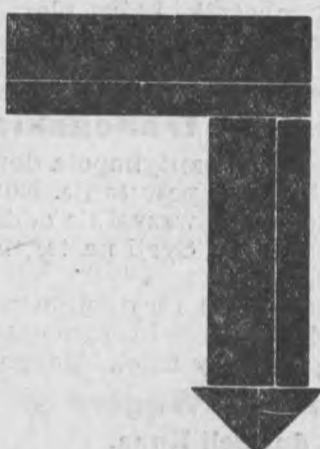
Ale nietylko w tym dniu żałobnym, serca polskie wspominać będą imię Wodza Francuzów.

W sentymentalnej duszy polskiej, przez długie wieki tlił się będzie „Znicz Wspomnienia“ chlubnych czynów orężnych Wodza, Który wolność innych ukochał jak swoją własną.

Łącząc się przeto z milionami serc tych wszystkich, którzy w dniu dzisiejszym, w dniu grzebania zwłok marsz. Focha, wspomnienia poświęcają Jego pamięci, myślą serdeczną oddajmy Mu Cześć.

M. Swół.

PODCZAS ROZTOPÓW WIOSENNYCH



UCHRONISZ SIĘ PRZED PRZEZIĘBIENIEM NOSZĄC NAJPRAKTYCZNIJSZE

KALOSZE 'PEPEGE'

NA PODSZEWCIE TRYKOT.

DAMSKIE . . . zł 10.00

MĘSKIE . . . zł 11.30

Ządać wszędzie



Zważać na markę fabryczną

Nie zapomnij o odnowieniu przedpłaty!

Premier prof Bartel przed Sejmem Ekspose gospodarcze

Sytuacja gospodarcza w kraju i zamierzenia rządu na przyszłość

Warszawa, 22. 3. (radjo.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, Pan Premier Bartel wygłosił wielkie ekspose gospodarcze, które w streszczeniu brzmi, mniej więcej tak:

Sytuacja gospodarcza ostatnich dni, oraz kwestje wyłonione przez Sejm, wymagają ze strony rządu konkretnych wyjaśnień. Nasza sytuacja gospodarcza nie jest taką, jakaby się wydać mogła według ostatnich wydarzeń w życiu gospodarczym.

Eksport drzewa nietylko przyniósł przewidziane budżetem sumy ale i nadwyżkę w pierwszym kwartale, dlatego nie ma też uzasadnionych powodów do obaw, że następne miesiące będą inne. Administracja drzewna zaprowadza szereg ulepszeń w obróbce surowca i w eksporcie tegoż.

Sprawa rozbudowy jest wielką bolączką którą rząd stara się uzdrowić. Sprzeciw podjęty przeciwko rządowemu projektowi budowlanemu, nie jest racjonalny, ze względu na to, iż nawet przez pożyczkę wewnętrzną nie zdobędziemy potrzebnych kapitałów na rozbudowę. Zarzut etatyzmu i odebrania inicjatywy prywatnej w rozbudowie jest nieuzasadniony z tego względu, że rząd bynajmniej nie myśli o zmonopolizowaniu budownictwa lecz chce zebrać tam kredyt. Kredyt prywatny będzie bardzo drogi i robotnik, który płaciłby wraz z podwyżką według projektu rządowego około dwadzieścia złotych, za mieszkanie jed-

nopokojowe, przy rozbudowie prywatnej musiałby płacić około trzydzieści pięć złotych dzierżawy miesięcznej. Poza to akcja prywatnego kapitału jako bardzo droga dostępna byłaby jedynie dla tych, którzy budowałiby wielkie domy, natomiast rządowi idzie o budowanie domów tanich i małych, w cenie przystępnej dla wszystkich.

W ten sposób przemawiając, omówił Pan premier nieomal wszystkie działy gospodarki państwowej i sprawy gospodarcze kraju, cyframi uzasadniając ich racjonalność oraz inicjatywę rządową w poszczególnych kierunkach.

W końcu przemówienia Premier; zaznaczył:

Z nadchodzącą wiosną kryzys obecny ulegnie zasadniczej zmianie. Najgłówniejszą rolę w chwili obecnej odgrywają: ciasnota gotówkowa, masowe bankructwa spadek cen na rynku światowym a ściśle z tem związana redukcja produkcji, oraz duże bezrobocie, które rząd starał się będzie z wiosną zredukować do minimum lub też zupełnie. W związku z tem spodziewać się należy znacznego odprężenia w całej gospodarce krajowej.

Przemówienie Premiera podajemy tylko w niektórych zarysach a szczegółowo zamieścimy je w następnym numerze.

Dyskusję nad eksposą Premiera Sejm przeprowadzi w najbliższych dniach podczas następnego posiedzenia Sejmu.

Powstanie w kolonjach francuskich

Paryż, 22. 3. (radjo.) Z Konstantynopola donoszą, że w Syrii wybuchło nowe powstanie. Dowództwo francuskie wydelegowało wszystkie oddziały wojska jakimi dysponuje w Syrii na terytorjum objęte ruchem powstańczym.

Oddziałowi operującemu na terytorjum powstanczym przydzielono 15 czołgów i 6 samolotów Obiegają pogłoski, że powstańcy zajęli Aleppo.

Smutna rocznica Węgier

Z krwawych dni Beli Kuna.

Budapeszt, 22. 3. (radjo.) Radca koronny dr. Vary wygłosił w parlamencie mowę, w której przedstawił, z okazji 10-letniej rocznicy bolszewickiego zamachu stanu w Budapeszcie, okropności rządów komuny.

Vary wystąpił z wnioskiem postawienia męczennikom i ofiarom bolszewickich rządów na Węgrzech pomnika narodowego, którego odsłonięcie nastąpić miało 6 sierpnia, w 10 rocznicę obalenia rządu Beli Kuna.

Wniosek przyjęła Izba burzliwymi oklaskami

Wstrętna nienawiść pruska

Ś. p. marsz. Foch to Bicz Boży dla Niemców.

Berlin, 22. 3. (radjo.) Według „B. Z. am Mittag” berliński korespondent „Journal’a” zwrócił się do b. generałów armii cesarskiej, a m. in. do prezydenta Hindenburga i feldmarszałka Ludendorffa z prośbą o skreślenie paru słów z okazji śmierci marsz. Focha.

Korespondent francuski otrzymał odpowiedź odmowną.

Jeden tylko b. kronprinz z początku przyrzekł spełnić prośbę korespondenta, ale w ostatniej chwili również odmówił.

Beszczelne denuncjacje

Dziennik Waldemara prowokuje ludność.

Kowno, 22. 3. (radjo.) Organ faszystów litewskich „Tautos Keljas” zamieszcza denuncjacje na Litwinów żonatyh z Polkami, Dziennik pisze, że wielu wojskowych litewskich i urzędników ma żony Polki i w domu mówi po polsku, a dzieci ich uczą się w szkołach polskich.

Dziennik żąda, aby takich oficerów i urzędników uwalniano ze służby.

Mississippi zerwała tamy ochronne

Domy i budynki gospodarcze popłynęły.

New Jork, 22. 3. (radjo.) Wał ochronny, ciągnący się wzdłuż rzeki Mississippi, przerwany został pod naporem wód. Gwałtowny wylew objął przeszło 20 tysięcy akrów pól uprawnych i porwał z sobą bardzo wiele domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych, Straty spowodowane zalewem są ogromne.

Ruch na kolejach normalny

Stwierdzają komunikaty poszczególnych dyrekcji kolejowych.

Warszawa, 22. 3. (radjo.) Według komunikatów poszczególnych dyrekcji kolejowych, nadeszłych do Ministerstwa Komunikacji ruch kolejowy prawie w wszystkich dyrekcjach odbywa się normalnie. Jedynie w dyrekcji wileńskiej i stanisławowskiej pracują jeszcze pługi śniegowe. W pewnych częściach dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej pociągi przybywają jeszcze z kilkudziesięciu - godzinnym opóźnieniem.

POLITYKA KRAJOWA.

Kiedy zbierze się Trybunał Stanu?

Z Warszawy donoszą, że Trybunał Stanu zbierze się albo jeszcze w Wielkim Tygodniu, albo najpóźniej w pierwszych dniach po świętach.

Urzednicy tymczasowo nie dostaną dodatku mieszkaniowego.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Budżetowej poseł Kordecki postawił wniosek o wypłacenie funkcjonariuszom państwowym dodatku mieszkaniowego za rok 1928 pod formą zasiłku w wysokości 60 procent jednomiesięcznej pensji. Wniosek ten jednak upadł, gdyż wydatek ten stanowiłby 98 milionów złotych, na co niema pokrycia.

Uruchomienie nowych linii lotniczych

Poznań — Gdańsk i Poznań — Katowice.

o- Z dniem 1 kwietnia nastąpi uruchomienie nowych linii lotniczych komunikacji pasażerskiej: Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk i Poznań — Łódź — Katowice; linie te mają na celu połączenie Poznania z najważniejszymi ośrodkami przemysłu w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej.

Pożar w kinie sowieckim

140 osób poniosło śmierć.

Moskwa, 22. 3. (radjo.) Z Włodzimierza donoszą, że podczas seansu kinematograficznego w Igelkinie wybuchł nagle pożar filmu, który momentalnie przenosił się na drewniany budynek kina obejmując suche ściany. Pożar tak szybko się rozszerzył, iż tłum publiczności znajdujący się na seansie, nie zdążył dostać się do wyjścia. W toku szalejącego pożaru, tłum rzucił się do jednego, wąskiego wyjścia. Skutkiem ogromnego natłoku, przy wyjściu zginęło przez uduszenie 140 osób, zaś kilkanaście osób odniosło ciężkie popażenia. Budynek spłonął doszczętnie.

Na miejsce katastrofy, rząd sowiecki wystawił specjalną komisję celem zbadania przyczyn pożaru.

Już otrzymał rząd polski

propozycje handlowe Kowna

Dziecinne zastrzeżenie karzelka.

Berlin, 22. 3. (radjo.) Rząd litewski za pośrednictwem polskiego poselstwa w Berlinie, złożył rządowi polskiemu litewski projekt tymczasowy o granicznym handlu wymiennym, w którym to projekcie ustala poszczególnie punkty zbornie, na których tymczasowo dokonywałby się handel wymienny, oraz zastrzega się rząd litewski co do towarów z wojew. wileńskiego.

Ameryka daje gotówkę rządowi meksykańskiemu

Pomoc przy łapaniu band ze złotem.

Nowy Jork, 22. 3. (radjo.) Dzienniki nowojorskie donoszą, iż skarb amerykański postanowił przyjąć z pomocą Meksykowi w formie pożyczki na pokrycie strat poniesionych przez rękome zrabowanie skarbów w wielu miastach przez powstanców, oraz przez udzielenie pomocy urzędnikom granicznym Meksyku przy wyłapaniu ewentualnego przewozu sum skradzionych przez bandy powstańcze.

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

Dzieci znalazły w Moskwie wielki skarb na podwórzu klasztoru

o- Dzieci, bawiące się na dziedzińcu znanego klasztoru Sarawskiego wykopały w tych dniach skarb wartości kilku milionów rubli. Wśród wykopanych przedmiotów znajduje się mnóstwo złotych monet oraz bezcenny obraz święty, wysadzony drogocennymi kamieniami.

Najnowsze rozporządzenia gospodarcze

o- P. Wojewoda Pomorski, zarządził ograniczenia że na prowadzenie przemysłu okręgowego w mieście Działdowie musi być uzyskane osobne zezwolenie władzy przemysłowej I. instancji, tj. Starosty Powiatowego w Działdowie.

Minister Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 12 bm. zarządził utworzenie w Pucku, w powiecie morskim, ekspozytury Starostwa Morskiego; wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (16 marca br.).

Rozporządzenie Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25 lutego br. wprowadza cło wywozowe na drewno (wchodzi w życie czternastego dnia po ogłoszeniu 1. kwietnia).

Rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 14 bm. w sprawie cła na ryż. Stawka wynosi za ryż wyluszczone, polerowany 40 zł. od 100 kg. (wchodzi w życie drugiego dnia po ogłoszeniu (17bm.).

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, ustalające wysokość i pobieranie cła za złożenie przesyłek i ładunków w państwowych magazynach portowych w Gdyni, wchodzi w życie 7-go dnia po ogłoszeniu (23 bm.).

Poczta gołębia w Rosji

została zaprowadzona.

o- W czasach ostatnich czynniki miarodajne w Rosji poświęcają wzmożone zainteresowanie poczcie gołębiej. Z inicjatywy Towarzystwa lotniczo - chemicznego zaprowadzona już została tytułem próby poczta gołębia w niektórych prowincjach, głównie tam, gdzie niema regularnego połączenia telegraficznego i telefonicznego. Nadto uruchomiona została poczta gołębia pomiędzy niektórymi posterunkami policyjnymi w Moskwie.

Przyjmowanie kobiet do wojskowych zakładów naukowych

stanie się w Rosji faktem.

o- Zarząd moskiewskich szkół wojennych omawiał w tych dniach na specjalnym posiedzeniu projekt przyjmowania do szkół tych kobiet, pragnących poświęcić karierze oficerskiej. W wyniku konferencji postanowiono przedłożyć rządowi wniosek o dopuszczenie kobiet do studiów wojskowych. Kandydatki, ubiegające się o przyjęcie do tych szkół, muszą jednak udowodnić swe „pochodzenie proletarjackie”.

Katastrofa w kopalni sowieckiej

Pi,any maszynista przyczyną śmierci robotników.

Ryga, 22. 3. (radjo.) Z Charkowa donoszą o nowej katastrofie w kopalni węgla „Proletarska Dyktatura”, w której oberwała się winda z sześciu robotnikami. Wszyscy oni ponieśli śmierć na miej scu.

Dochodzenie ustaliło, że maszynista obsługujący windę był pijany.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w kopalni tej niejednokrotnie zdarzały się nieszczęśliwe wypadki wskutek nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa przez pijanych robotników.

Głód w Kongo belgijskim

Bruksela, 22. 3. (radjo.) Gubernator prowincji Ruanda i Urundi w Kongo belgijskim nadesłał telegram z zawiadomieniem, iż w Rukara i okolicach panuje głód.

Dokładna liczba ofiar znana będzie dopiero po powrocie ludności do jej stałych siedzib. Gubernator wydał energiczne zarządzenia celem opanowania głędku.

Strasna katastrofa w kopalni

300 górników zasypanych,

Londyn, 22. 3. (radjo.) Biuro Reutera donosi iż w miejscowości Parnas w Pensylwanii, w największej kopalni węgla nastąpił w dniu wczorajszym rano, ogromny wybuch, skutkiem którego przeszło 300-tu górników zostało zasypanych. Na miejsce katastrofy przybyły ekspedycje ratunkowe. Kopalnia, w której wybuch nastąpił, należy do Valley Comp. Coal. Katastrofa nastąpiła z rana w czasie zmiany górników nocnych i dziennych.

Parnassus, 22. 3. (radjo.) W uzupełnieniu telegramów o katastrofie jaka wydarzyła się w kopalni węgla, donoszą, iż stwierdzono brak dalszych dziesięć osób z pośród górników, tak że ogólna liczba zasypanych przez wybuch, wynosiłaby przeszło 310 górników. Pospieszna akcja ratunkowa przy pracy.

W 1400-setną rocznicę Benedyktynów

Wielki jubileusz pracy na Niwie Bożej. — Wspomnienia w dniu uroczystości św. opata Benedykta

Obchodzona w tych dniach przez Kościół urocz. św. opata Benedykta przypomina nam, że w tym roku przypada 1400-lecie założenia opactwa benedyktyńskiego na Monte Cassino — tej kolebki za konu, który tak olbrzymie oddał usługi naszej cywilizacji.

Zycie jego twórcy, św. Benedykta przypadło na wędrówkę narodów, na czasy zalewu dawnego imperjum rzymskiego przez przybyłe z północy i wschodu ludy barbarzyńskie, pod których stopami ginęła stara i wielka kultura rzymska. Miasta legły w gruzach, wioski spłonęły a ludność o ile nie znalazła schronienia w obronnych twierdzach lub nie uciekła w niedostępne góry i lasy, padała od miecza Chrześcijaństwo zstąpiło znowu do katakumb. Nad Europą zapanowała na długie czasy noc barbarzyństwa. Lecz w mrokach jej zajaśniało niezwykle światło. W Nursji (dzisiaj Norcia w Umbrji), miasteczku ongi sabińskim, urodził się ze starożytnego rodu Anicjuszów św. Benedykt. Było to w roku 480. W 1400 lat później stanął w Norcii wspaniały pomnik marmurowy dla świętego i wielkiego człowieka, który — jak świadczy napis — uratował od zagłady kulturę rzymsko-chrześcijańską, przechował ją przez swój zakon i przekazał wiekom późniejszym.

Św. Benedykt po krótkich studjach w Rzymie opuścił go, zbrzydźszy sobie lekkomyślne życie kolegów i mając niespełna lat 20 ukrył się w pustelni Subiaco, aby tam prowadzić życie ascetyczne na wzór egipskich pustelników. Sława jego świętości rychło się rozeszła. Po krótkim pobycie w Vicovaro, powrócił do Subiaco i zgromadził dokoła siebie tylu pobożnych pustelników, że na ich pomieszczenie musiano zbudować aż dwanaście klasztorów. Zmuszony do opuszczenia tych kolic, udał się św. Benedykt z kilku towarzyszami na górę Monte Cassino i na miejscu pogańskiej świątyni wznosił klasztor, mający stać się kolebką jego zakonu i tam też w r. 543 zakończył swe światobliwe i cudami wspaniałe życie.

Św. Benedykt uchodzi za autora kilku pism, lecz tylko autentyczność jednej „Reguły zakonnej” nie ulega wątpliwości. Znaczenie jej dla europejskiej cywilizacji jest wyjątkowe. Zdobyła ona słusnie swemu autorowi miano „prawodawcy i patriarchy zakonów na Zachodzie”, bo jako „magna charta” Benedyktynów i ich różnych odgałęzień była od w. 8 do 13 jedyną regułą, której trzymały się zakony zachodniej Europy. Jasność i roztropność i rozumne umiarkowanie cechują to arcydzieło prawodawstwa zakonnego, zastosowanego do natury ludzkiej. Podając wzór życia klasztornego, budzi reguła benedyktyńska w podwładnych szacunek dla przełożonych z zachowaniem osobistej wolności i samodzielności nawet najniższego bractwa zakonnego, a akcentując społeczną równość, wyrabia wysokie poczucie odpowiedzialności i usłużny charakter w przełożonych odrzuca stanowczo gonitwę za wzbogacaniem się i chęć wykorzystywania innych, wpaja wreszcie gorące przywiązanie do ojczyzny klasztornej i mrówczą pracowitość przy zupełnym wyrzeczeniu się przez jednostkę własności osobistej.

Zalety społeczne tej „szkoły służby Pańskiej”, jak „Regułę św. Benedykta” nazwano, olbrzymią odegrały rolę w kulturze europejskiej. Prawie wszystkie narody europejskie korzystały obficie z „Reguły św. Benedykta” w swym kulturalnym dorobku, bo ona była duszą tych wszystkich klasztorów, z których tylu krzewicieli kultury rozchodziło się w różne strony, niosąc tam światło wiary i nauki i zakładając nowe ośrodki cywilizacji. Wystarczy wspomnieć opactwa St. Gallen w Szwajcarii, Melk w Austrii, Montserrat w Hiszpanji, nie wymieniając dużej ich liczby we Włoszech, Francji, Anglii, Niemczech i innych krajach. Benedyktyni byli też pierwszymi zakonnikami w Polsce, a sławne ich opactwa w Kaźmierzu, Trzemesznie, Lubiniu, Mogilnie, Tyńcu, Trokach, na Łysej Górze w Kieleckiem i inne położyły niespożyte zasługi.

strzegł, że mrówki gromadzą się koło tlejącego niedopałka, a każda z nich wydziela jakąś kwaśną ciecz; akcja taka trwała aż do ugaszenia ognia. Zainteresowana tem, p. Combes przez dwa lata próbowała różnych doświadczeń, poczynając od buki, a skończywszy na palące w mrowisku wetkniętej świecy. U stóp tej świecy gromadziły się zastępy mrówek, ruszając z narażeniem życia ku płomieniowi i kolejno wydzielając ze siebie ów płyn gaszący. Niektóre z nich spalały się przy tem inne, poparzone, ratowane były przez towarzyszek. Przy pierwszych próbach akcja gaszenia trwała około 3 minut. Z czasem nabrały mrówki takiej wprawy że potrafiły każdą świecę zgasić w przeciągu 10 do 30 sekund. Najciekawszym jest, że mrówki w innych sąsiednich mrowiskach nie umiały sobie w podobnym nieszczęściu poradzić traćcy głowę i grupując się beładnie, próbowały usunąć całą świecę.

Kościół na łańcuchu

Miasteczko Gimvy, leżące w północnej Norwegji bezpośrednio w sąsiedztwie Oceanu Atlantyckiego, jest miejscem najbardziej wystawionem na wiatry, które tu wieją naprawdę ze wszystkich stron i prawie przez cały rok. Wiatry bywają tak gwałtowne i silne, że znoszą domy niedość silnie zbudowane z powierzchni ziemi i rzucają je w fale oceanu. Niedawno wybudowano w Gimvy nowy kościół. Obawiając się, by huragan nie stracił go do morza, zaopatrzono świątynię w silne łańcuchy i końce ich przykuto do skał.

Ten środek ostrożności był nieodzowny, gdyż dawny kościół, stojący na temsamem miejscu, był porwany wraz z modłami się w nim przez wiatr i rzucony w morze. Nikt nie ocalał wtedy. Kościół zapadł się w fale, nad któremi sterczała przez kilka minut zaledwie wysm. wieża w wodzie wraz z dzwonem, który wydał głuchy jęk przed zatonieniem.

W roku bieżącym przypada całkowite zaćmienie słońca

9 maja br. przypada całkowite zaćmienie słońca, na które wybierają się z różnych krajów ekspedycje, udające się na wyspę Sumatrę, przeważnie do miasta Belawan Dell.

Głównym celem ekspedycji tych jest przeprowadzenie doświadczeń, mających potwierdzić teorię Einsteina na podstawie zbaczania promieni słonecznych.

Ekspedycyjni takich wybiera się jak dotychczas zanotowano, pięć: pierwsza z nich holenderska, pod kierunkiem doktora NiMaerta, będzie prowadziła obserwacje zaćmienia słońca w pobliżu Idi, na północnym wybrzeżu Sumatry; następnie, zorganizowana przez Amerykanina, profesora Milera, zamierza zdjąć fotografie zaćmienia z pomocą specjalnie skonstruowanego teleskopu. Trzecią prowadzi doktor Jackson, kierownik obserwatorium w Greenwich, który zamierza przeprowadzać badania swoje w Kedah (Mlaccy).

Wreszcie dwie ekspedycje francuskie udają się do Paulo, na wyspie Condorze, w pobliżu wybrzeża Kambodży.

Na szerokim świecie

Tajemnicze morderstwo

Trup z kartką „Bóg się zbliża”.

W Oxted w Anglii policja prowadzi energiczne śledztwo w sprawie tajemniczego zabójstwa, ofiarą którego padła młoda i ładna 18 letnia dziewczyna, służąca z Northoote - Road.

Młody chłopiec Dobson, spostrzegłszy w polu nagiego trupa, przykrytego paltem, dał natychmiast znać do policji. Przybyli na miejsce agenci skonstatowali, że zbrodnię popełniono przynajmniej 48 godzin temu. Części i kawałki, abrania zamordowanej rozrzucone w promieniu 50-ciu metrów wskazują, że stoczyła ona zaciętą walkę z zabójcą. Całe ciało pokryte było śladami uderzeń nogi poprostu obdarte ze skóry, a na szyi znalazło no ślady palców.

W kieszeni swetra nieszczęśliwej znaleziono kartkę z napisem „Bóg mnie widzi”. Do futrzanego kołnierza palta była przyczepiona wstążka z sentencjami: „Bóg jest całą miłością”, „Bóg się zbliża”. „Ratuj się żeby mu służyć”.

Policja przypuszcza, że zbrodnia została popełniona na tle religijnem, nic konkretnego jednak dotąd nie wykryto.

„Złota Róża” papieska

Z tradycji rzymskich.

W Rzymie krąży pogłoska że w roku bieżącym „Złota Róża” ofiarowana będzie przez Ojca św. królowej włoskiej Helenie, i to z powodu dojścia do porozumienia pomiędzy rządem włoskim a Stolicą Apostolską. W ciągu lat ostatnich „Złota Róża” otrzymywały od Papieża królowie belgijska i hiszpańska.

Początki tej róży mają sięgać średniowiecza. Podczas Wielkiego Postu, Papież i wierni zbierali się w kościele rzymskim, który stąd otrzymał nazwę „Collecta”, i ciągnęli w procesji do katedry gdzie odprawiano uroczyste nabożeństwo. W wiekach średnich Papież udawali się do bazyliki św. Krzyża, trzymając w ręce „Złotą Różę”, której znaczenie mistyczne wyjaśniali wiernym. Po nabożeństwie róża ta darowywana była prefektowi Rzymu, następnie jednak powstał zwyczaj przesyłania jej jednej z królowych katolickich.

Właściwe wszakże pochodzenie uroczystości „Złotej róży” nie jest znane. Niektórzy twierdzą, że w Rzymie było zwyczajem obrzucać podczas Zielonych Świąt Papieża i kardynałów płatkami róży na pamiątkę języków ognistych, które ukazały się nad głowami Apostołów, i to miało być początkiem owej „Złotej Róży”. Rzymian zaciekawia pytanie, czy papież Pius XI. wznowi dawną uroczystość „Złotej Róży”. Być może, iż będzie to pierwsza uroczystość tradycyjna, powołana na nowo do życia. W takim razie odznaczenie różą tą królowej Heleny nabrałoby specjalnego znaczenia.

Pożyteczna praca mrówek

Gaszą one pożar.

Obserwacji pani M. Combes zawdzięczamy cenne spostrzeżenie z życia mrówek, w tym wypadku wyłącznie pewnej gromady mrówek, zamieszkujących jedno z trzech pracowni w Fontainebleau pod Paryżem. Jeden z asystentów laboratorjum miał zwyczaj rzucania niedopałków w pół zburzone mrowisko czerwonych mrówek. Zauważył po jakimś czasie że papieros rzucony do mrowiska zgasił znacznie szybciej, niż rzucony bezpośrednio na ziemię. Przypatrując się bliżej spo-

Chce się zrehabilitować w opinii świata

Węgierski fałszerz pieniędzy ks. Windischgruetz

Ciekawe szczegóły z życia awanturnika

Budapeszt, (CEPS). Książę Windischgruetz, jeden z głównych bohaterów głośnej afery węgierskich fałszerzy franków, przygotowuje już od dłuższego czasu wielką akcję rehabilitacyjną, która, jak zapewniają jego przyjaciele, dać ma mu pełną satysfakcję. Książę Windischgruetz przyszedł do wniosku, że prowadzony przezeń w ostatnich czasach zaciszny żywot prywatny nie może go pod żadnym względem zadowolić i postanowił wobec tego powrócić ponownie do czynnego życia publicznego. Uświadamia sobie jednak, że opinia jego została na skutek wyroku sądowego w związku z aferą fałszerską poważnie naderwana, i zdaje sobie sprawę z konieczności oczyszczenia się w oczach społeczeństwa węgierskiego z czynionych mu zarzutów. Książę Windischgruetz odgrywał wielką rolę w życiu publicznym Węgier już w ostatnich latach wojennych i wtedy już wplątany był w pewną aferę pieniężną, znaną powszechnie pod nazwą „afery kartoflanej”. Jak wykazało przeprowadzone wówczas śledztwo książę Windischgruetz zużył na cele prywatne około 4.000.000 koron złotych, stanowiących własność skarbu państwa. Po przewrocie politycznym i utworzeniu republiki węgierskiej książę Windischgruetz zaangażował swą współpracę ówczesnym działaczom państwowym, którzy jednak propozycję tę odrzucili. Od tego czasu datuje się antagonizm między ks. Windischgruetzem a republikanami. Po obaleniu rządu republikańskiego Windischgruetz stał się jednym z najbliższych współpracowników hr. Bethlena i dopiero po wykryciu jego afery fałszerskiej zmuszony był, — chcąc nie chcąc, — do działalności publicznej zaniechać. Sąd skazał jak wiadomo, księcia Windischgruetza za udział w fałszowaniu franków na trzy i pół roku więzienia, ale po roku pobytu w więzieniu został on ulaskawiony.

Nie bacząc na to, że tyle razy już się w życiu kompromitował, książę Windischgruetz, postanowił, jak już wyżej wspomniano ponownie powrócić do czynnego życia politycznego. Pragnąc jednak uprzednio zapewnić sobie rehabilitację, podjął on akcję w kierunku zwołania sadu honorowego. W związku z tem zwrócił się do całego szeregu arystokratów węgierskich, głównie do legitymistów, z prośbą, by stali się członkami tego sadu. Jak się zdaje, arystokraci węgierscy, którzy swego czasu czynu Windischgruetza bynajmniej nie potępiali, mówiąc o nim, jako o czynie „wysocce patriotycznym”, nie okazują obecnie zbyt wielkiej chęci w kierunku uwzględnienia tego życzenia. Legitymiści węgierscy, którzy nigdy zbyt nie sympatyzowali z hr. Bethlenem, nie mogąc wybaczyć ks. Windischgruetzowi, że w czasie procesu sądowego oszczędzał premera i uratował rząd jego przed upadkiem. Ciekawe jest przytem, że i hrabia Bethlen, który powinien być Windischgruetzowi za jego zeznania w procesie bardzo wdzięczny, wypowiada się obecnie zupełnie jawnie przeciwko jego rehabilitacji. Hr. Bethlen kieruje się przytem zarówno względami państwowymi, jak i osobistymi. Przedewszystkiem obawia się on, że podjęcie akcji rehabilitacyjnej na rzecz Windischgruetza zwróciły ponownie uwagę europejską na aferę fałszerską, co krajowi stanowczo korzyści by nie przyniosła, ponadto jednak uświadamia sobie, że rozprawa przed sądem honorowym mogłaby skompromitować jego samego i licznych działaczy rządowych. A dlatego spodziewać się należy, że usiłowania Windischgruetza w kierunku zrehabilitowania się przed społeczeństwem węgierskiem spełzną tym razem na niczem.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Udławił się mięsem.

Cekcyn. Gospodarz Michał Górski zamieszka- na wybudowaniu, t. zw. Mikołajskie, uległ nie- amowitej śmierci. Mianowicie, w chwili, gdy spo- ywał obiad, zadławił się kawałkiem mięsa i to- uk nieszczęśliwie, że skonał w niespełna pół go- ziny. Przerazenie rodzinny wskutek tego było- wielkie; nic nie pomogły zabiegi, celem przywró- enia go do życia.

Tragiczna śmierć dziecka.

Grzybno, pow. kartuzki. We wtorek rano wy- zła żona listowego p. Browarczyka doić krowę, zostawiając jak zwykle, — czworo małych dzie- i w pokoju. Jedno z nich zbliżyło się nieostro- nie do pieca, przyczem zajęły się sukienki i dziecko- jak mocno poparzyło się, że — przewiezione do- szpitala w Kartuzach, wkrótce z powodu tego po- parzenia umarło.

Dezterter w potrzasku.

Gardeja. Dnia 17 bm aresztowała straż pogra- niczna w Gardai niejakiego Bronisława Lewando- wskiego, deztertera z 16 pułku art. poln. skąd- zbiegł już w roku 1927. W dniu 19 bm. odstawi- o deztertera pod eskortą żandarmerji wojskowej- do Komendy Garnizonu. Nie minie go zasłużona- kara.

Baczność bezrobotni.

Gdynia. Państwowy Urząd Pośrednictwa- Pracy w Gdyni ostrzega bezrobotnych przed przy- jazdem za pracą do Gdyni, której nie otrzymają- narażając się niepotrzebnie na straty i smutny za- wód.

P. U. P. P. w Gdyni posiada na terenie swej- działalności przeszło 4500 bezrobotnych, których- — w razie zapotrzebowania pracowników przez- zakłady pracy — w pierwszym rzędzie w pracy- umieścić jest obowiązany.

Uprasza się w interesie bezrobotnych o po- wtórzenie powyższego ostrzeżenia przez wszyst- kie pisma.

Nieszczęśliwy wypadek.

Grudziądz. Nieszczęśliwemu wypadkowi ule- gała p. W. zamieszkała przy ulicy Lipowej. Niesz- częśliwa idąc przez podwórze, upadła tak nieszczę- śliwie, że doznała złamania ręki. Ofiarą wypadku- zajął się lekarz.

Solenizanci.

Grudziądz zawiera w swych murach licznych- Józefów. Otóż w dniu ich imienin polała się obfi- cie wódka. Licznych niewolników alkoholu spot- kać było można w stanie oplakany na ulicy do- późnej nocy. W jednym miejscu doszło do bijatyki- w której ucierpiała butelki, gdyż rozbiły się do- szczególnie na głowach nieszczęśliwych ofiar. Stan- pobitych jest dość poważny.

Rekolekcje.

Grudziądz. Od środy 20 bm. do soboty odbywa- ją się rekolekcje dla Towarzystw żeńskich w tem- dla Towarzystwa Matek Chrześc., Tow. Kat. Polek- i Stow. Młodzieży żeńskiej. Rekolekcjami kieruje- O. misjonarz z Grupy.

Okrutna matka.

Toruń. W stodole należącej do rolnika Piotra- Szostkowskiego w Młyńcu pow. toruńskiego, zna- leziono ukryte w plewach zwłoki noworodka płci- żeńskiej bez rąk i lewej nogi. Zwłoki te wedle przy- puszczenia leżały w plewach już od kilku dni. Ja- kopodejrzana o dzieciobójstwo i porzucenie zwłok- aresztowano służącą Kazimierę Miklińewicz lat 24- Wymieniona przyznała się do poronienia dziecka- jednak zaprzecza stanowczo jakoby dokonała dzie- ciobójstwa.

Falszywe 20-to złotychki.

Toruń. W wielkiej ilości pojawiły się ostatnio- w obiegu w naszym mieście. Radzimy więc być b- ostrożnym przy przyjmowaniu 20-złotówek i w ka- żdym wypadku płacenia podejrzanym banknotem- zawiadomić niezwłocznie najbliższego posterunko- wego lub policję śledczą (można telefonicznie —

Proces o morderstwo.

Toruń. We czwartek 21 bm. rozpoczął się po- raz drugi w sądzie okręgowym w Toruniu, proces- przeciwko zabójcy małżonków Gławów w Dęb- owej Łące (w roku 1927) Władysławowi Kwiatkow- skiemu. W sierpniu ub roku Kwiatkowski został- przez sąd w Toruniu skazany na karę śmierci. Wskutek rewizji wyrok został uchylony i rozpra- wa prawdopodobnie zakończy się dziś w nocy.

Powtórne skazanie szpiega.

Toruń. Oskarżony o szpiegowstwo Maksymil- jan Krause, b. kapitan wojsk niemieckich, na po- nownej rozprawie w sądzie okręgowym w Toru- niu został ponownie skazany za szpiegowstwo na- rzecz ościennego mocarstwa na karę ciężkiego wię- zienia przez lat 4.

Maksymiljan Krause w 1928 roku został przez- tutejszy sąd okręgowy skazany na 4 lata więzie- nia za uprawianie szpiegowstwa na rzecz Niemiec. Oskarżony wniósł o rewizję i sąd najwyższy zniósł- wyrok i polecił przeprowadzenie ponownie rozpra- wy. Rozprawa ta była już kilka razy wyznaczana- ale z powodu niestawienia się niektórych świad- ków musiała być odraczana. W międzyczasie wy- szły najaw jakieś nowe sprawy, tak, że prokura- tura wniosła dodatkowe oskarżenie.

Ostrzeżenie.

Bydgoszcz. Ostrzega się przed niejakim Win- centem Ignaszkiem, lat 28, zamieszkałym do nie- dawna w Bydgoszczy przy ulicy Unji Lubelskiej 1- który opuścił Bydgoszcz w towarzystwie swej ko- chanki Cecylji Lewandowskiej lat 23 i grasuje z- nią po różnych miejscowościach, wynajmując mie- szkanie umeblowane, lub w hotelu, a następnie- okradłszy swych gospodarzy, znikają w niewia- domym kierunku, aby tę samą historję powtórzyć- znowu.

Protest przeciw projektowi.

Bydgoszcz. W związku z projektowaną pod- wyżką komornego odbyło się w niedzielę dnia 17- bm w sali Sokolni zebranie obywateli i wogóle- lokatorów. Prezes Stow. Lokatorów Lisiecki, wy- głosił referat o nowopowstałym projekcie budo- wlanym. Referent omówił rolę właścicieli nieru- chomości, którym w tym nowym projekcie wyzna- czają jakgdyby czynności inkasentów, gdyż za- led- wie 25 proc. zwyczajki komornego ma być ich udzia- łem, reszta zaś ma stanowić państwowy fundusz- budowlany. Cała ludność miasta przyjmuje ten

projekt z przerazieniem zrealizowanie takiego nie- przemyślanego projektu wywołać może ruinę ma- terjalną urzędników, którzy zmuszeni byłiby 50- proc. poborów przeznaczać na opłatę komornego- prócz tego wpłynąć może na przymusowy wzrost- drożyny, gdyż w ten sposób kupcy i rzemieślnicy- zechcą przerzucić ten olbrzymi podatek na innych- miaszkańców miast. Po ożywionej dyskusji drogą- telegraficzną przesłano na ręce p. Prezydenta- Rzeczypospolitej p. marszałek Sejmu oraz- ministra Piłsudskiego wezwanie, aby Rząd i czyn- niki ustawodawcze Rzeczypospolitej uniemożliwi- ły wejście w życie tego fatalnego projektu.

Napad na Polaków.

Gdańsk. Na przechodzących 17 bm. ulicą Mor- ską w Sopocie prof. gimnazjum polskiego w Gda- sku, Zawirowski i prezesa „Sokoła” miejsc- owego, Szulczewskiego, napadło dwóch osobników- słysząc, iż rozmawiają po polsku. Drugi wypadek- podobny zdarzył się tego samego wieczora na Süd- strasse. Kilku osobników zaatakowało grupę lu- dzi rozmawiających po polsku, jednak wobec ener- gicznej postawy zaatakowanych napastnicy zbie- gli. Charakterystycznym jest, że tego samego wie- czora odbywało się w Sopocie zebranie „Stahlhel- mu”, na którym wygłoszono szereg antypolskich- przemówień.

Echa tragedji czterech robotników w Tucholi

Tuchola. Jak już podawaliśmy w Tucholi- miał miejsce wypadek śmierci dwóch robotni- ków, którzy pracowali przy naprawie kotła w ce- gielni p. Karola Zielkiego w Tucholi zaś pozosta- łych dwóch robotników zdołano uratować. Obec- nie korespondent nasz podaje nowe szczegóły:

Celem koniecznej naprawy kotła parowego- przybyli do Tucholi z firmy Bracia Wacławscy z- Grudziądza dwaj monterzy — fachowcy: Maksy- miljan Cichoracki i Bolesław Lemke. Aby ułatwić- sobie pracę rozpalili oni pod kotłem ognisko, kła- dąc dość dużo węgla. Jeden z monterów mimo, że- konieczność tego nie wymagała, ani mu też nikt- nie rozkazał, wsunął się do wnętrza, celem- przekonania się — czy kocioł się rozgrzał. Tymczasem- we wnętrzu kotła nagromadziły się silne gazy tru- jące, którym nieszczęśliwy uległ, padając od razu

bez życia. Jego kolega, zaniepokojony tem, że je- go współtowarzysz nie wraca, przeczuwając coś- złego wszedł za nim i również już żywy nie wy- szedł. Obok zatrudniony syn właściciela cegielni- oraz woźnica, wszczęli alarm i rzucili się nieszczę- śliwym na pomoc, jednak padli sami ofiarą gazu- i stracili przytomność.

Przy pomocy maski gazowej, z narażeniem ży- cia własnego, zdołano wreszcie nieszczęśliwych- z okropnego śmiercionośnego wnętrza wydobyć.

Niebawem na miejsce przybył lekarz dr. Golnik- podjął energicznie zabiegi, celem przy- wrócenia nieszczęśliwych do życia. Udało mu się- wreszcie woźnicę i syna właściciela ocalić.

Tak to dwóch młodych ludzi, jeden liczył 26- lat i osierocił młodą żonę i dzieci, a drugi około- 20 letni młodzieniec, postradało tragicznie życie.

Z DALSZEJ POLSKI.

Złodziej brylantów ujęty.

Poznań. Przed kilku dniami niezny sprawca- skradł z mieszkania prof. Cichońskiego całą biżu- terję jego żony, wartości około 6000 zł. Na ślady- złodzieja trudno było natrafić, dopiero policja sko- munikowała się z urzędem śledczym w Częstoch- wie i poleciała przeprowadzić rewizję u niejakiego- Stali, akwizytora, który zbierał w Zakopanem za- mówienia na portrety. Odstawiony do Zakopane- go przyznał się do kradzieży i podał, że skradzio- ną biżuterję wywiózł z Zakopanego i spieniędzył- w Nowym Sączu a za uzyskane pieniądze zakupił- podarunki dla swej narzeczonej w Zakopanem- Prawie całą biżuterję udało się odzyskać.

Sprawca ohydnej zbrodni aresztowany.

Katowice. W Markłowicach Górnych dokona- no w tych dniach ohydnej zbrodni morderstwa na osobie- 60 letniej wdowy Nowakowej. Morderstwo to ma- m. in. podkład seksualny. Energiczne śledztwo- policyjne natrafiło początkowo na nieprzewidy- żone przeszkody, jednakże wykryto w końcu spra- wę ohydnej zbrodni. Jest nim niejaki Fran- cisek Podstawka, robotnik z Markłowic. Wzięty- w krzyżowy ogień pytań przyznał się — po trzech- godzinach — do popełnienia zbrodni, do której- rzekomo namówiła go jedyna córka zamordowa- nej, Karolina, którą również aresztowano. Obydwo- je odstawiono do więzienia.

Ślad, który naprowadził policję na trop spra- wcy, to niedopałek zapałki, znaleziony na zwłok- ach ofiary.

Mord w przystępczynie szalu.

Katowice. Wczoraj po południu restauracja- „Jabłonki” przy ulicy Kościuszki była widownią- tragicznego zajścia.

Porucznik 8 p. ułanów z Krakowa, baron Hu- go Kornberger o godzinie 16 przybył do wspomnia- nej restauracji, dzierżawionej przez ojczyma jego- narzeczonej, Wilhelma Warzechę. Po krótkiej wy- mianie słów oddał on do Warzechy 2 strzały z re- wolweru, kładąc go trupem na miejscu, poczem- oddalił się z restauracji i na ulicy zakomunikowa- ła o zajściu najbliższemu policjantowi, a nastę- pnie udał się sam do żandarmerji, oddając się w rę- ce władz.

Jako powód swego czynu por. Kornberger po- dał złe obchodzenie się Warzechy z jego narze- czoną. Por. Kornberger będzie dziś odstawiony do- Krakowa.

Zgon działacza śląskiego.

Katowice. W ub. sobotę zmarł w wieku 65 lat- śp. Tadeusz Palacz, ostatnio dyrektor Banku Ziem- skiego w Katowicach, bardzo na niwie narodowej- zasłużony działacz śląski. Wprawdzie pochodził- śp. Palacz z Poznańskiego, (ur. się w Górczynie- pod Poznaniem), jednakże już od 1984 r. osiadł na

Śląsku żył z ludem śląskim, który pokochał i- oddał mu się całym sercem. Początkowo pracował- w redakcji „Katolika” w Bytomiu, brał nader czy- nny udział w życiu społecznym, należąc do róż- nych towarzystw jak „Sokół”, tow. śpiewu itd. or- ganizował kasy reifeisenowskie, wygłaszał odczy- ty itd. W roku 1900 zorganizował w Bytomiu ra- zem z innymi działaczami polską spółkę parcela- cyjną i mimo sztyku i przeszkód ze strony niemie- ckiej udało mu się rozparcelować 6 większych ma- jątków ziemskich pomiędzy włościan polskich. Spółka ta, przemieniona później na Bank Ziemi- ski po plebiscycie przeniesiona została do Katowic, a- dyrektorem jej już aż do śmierci pozostał śp. Ta- deusz Palacz. Cześć Jego Pamięci!

Wyłapanie szajki wywrotowej.

Bielsk. Od pewnego czasu zwróciły uwagę- policji po mieście rozrzucone ulotki komunistycz- nej treści, napisy na ścianach i parkanach w ro- dzaju: „niech żyje republika robotnicza” i tp. Dochodzenia za sprawcami czynione długo pozo- stawały bez rezultatu, dopiero w nocy na 19 bm. wykryto siedzibę szajki młodzieży, uprawiającej- antypaństwową propagandę. W wykrytym lokalu- skonfiskowaną maszynę do pisania, powielacz ca- łą stopy bibuły komunistycznej, gotowej i w przy- gotowaniu będącej, korespondencję, spisy i adre- sy. Na podstawie zebranych materiałów areszto- wano w ciągu nocy 13 osobników, wszystko mło- dzież ze sfer półinteligencji żydowskiej. Toczące- się energiczne śledztwo wyświeśli dalsze szcze- góły.

Potworny mąż.

Warszawa. W Jabłonowie od kilku lat prowa- dził sklepik spożywczy małżonkowie Wróblew-scy, którzy niedawno poróżnili się z sobą i rozesz- li. Władysława Wróblewska, licząca lat 33. wynio- sło się do swych rodziców w Zegrzu. Wczoraj Wró- blewski pojechał po żonę, aby zmusić ją do powro- tu. Gdy namowy nie poskutkowały. Wróblewski- dobył rewolweru i dał do żony szereg strzałów, z- których jeden przeszył klatkę piersiową. Okazało- się, że kula ugrzęzła w kręgosłupie Wróblewską- przewieziono w stanie bardzo ciężkim do Warsza- wy i umieszczono w szpitalu św. Ducha.

Kłęski żywiołowe w Rosji

Huragany, potopy, głód i nędza.

o- W tych dniach szalał nad Kaukazem pół- nocnym groźny huragan śnieżny. Komunikacja- kolejowa została przerwana. Dla walki z żywio- łem zmobilizowano całą miejscową ludność.

W Rostowie nad Donem huragan pozrywał prze- wody elektryczne o silnym napięciu. W okręgu- Majkopskim odwilż nastąpiła tak raptownie, że- ludność znalazła się w obliczu niebezpieczeństwa- powodzi. Mieszkańcy osad, bardziej zagrożonych- opuszczają w panice swe domostwa.

Z politycznych tajników Berlina Kuźnia rozmaitych fałszerstw

są koła polityczne Berlina. — Afera podobna do afery z memorjałem belgijsko-francuskim. W jaki sposób przytapano fałszerzy

„Dziennik Pomorski” donosił już o aferze fałszerzkiej bolszewickiego radcy Orłowa. Poniżej przytaczamy opis szczegółowy tej afery.

W ubiegłą sobotę wykryła kryminalna policja w Berlinie rosyjską kuźnię politycznych fałszerstw. Na jej czele stali: były rzeczywisty radca stanu Włodzimierz Orłow, dalej dawniejszy agent policyjny a później urzędnik poselstwa Michał Sumarokow oraz jeszcze kilka innych osób, które prawdopodobnie schroniły się zawczasu za granicę.

Za carskich rządów służył Orłow w politycznym wydziale policji. Później ofiarował swoje usługi kolejno najpierw Kiereńskiemu, potem czerezwyczącemu, a następnie Denikinowi, Wranglowi, wkońcu zaś bolszewikom. Postępując w ten sposób, doprowadził do tego, że w Moskwie ogólnie nim pogardzano. Nie pozostało mu nic innego, jak spieszyć uciekać. Przybywszy do Francji wkradł się w łaski Mikołaja Mikołajewicza i stał się nawet mężem zaufania wielkiego księcia Cyryla.

Nikt nie wie, jakie powody skłoniły go do zamieszkania w Berlinie, gdzie przebywał przez dłuższy czas niezameldowany na policji. Żył tak zagadkowo, jak jego powiernik Sumarokow i zmieniał ustawicznie swój zewnętrzny wygląd. Nosił zawsze przy sobie fałszowane paszporty i papiery wystawione na rozmaite nazwiska.

Przed kilku miesiącami zwrócił się Sumarokow do berlińskiego korespondenta amerykańskiej gazety „New York Evening Post” p. Knickerbokera z propozycją nabycia za 50.000 dolarów materiału obciążającego w wysokim stopniu dwóch amerykańskich senatorów. Knickerboker początkowo odmówił, doniósł jednak później poufnie o wszystkim policji. Za jej namową zgodził się pozornie na kupno dokumentu którego atoli Sumarokow nie chciał wydać z ręki bez poprzedniej wypłaty 50.000 dolarów. Wtedy zaprosił go Knickerboker do swojego mieszkania. W przyległym pokoju ukryli się agenci kryminalnej policji z fotograficznym aparatem. Gdy Sumarokow się zjawił prywatnym gabinecie amerykańskiego korespondenta, ów go poprosił, aby mu pozwolił choć na chwilę przejrzeć treść dokumentu. Dostawszy go do ręki uchylił trochę drzwi do sąsiedniego pokoju i poprosił o szklankę wody. Cały manewr trwał 30 sekund, które wystarczyły do odfotografowania, że się rozmyślił i papierów nie kupi. marokowi, że się rozmyślił i papierów nie kupi.

Po długich badaniach stwierdzono na policji, że dokument jest sfałszowany. Sprawców osadzono w więzieniu, a w ich mieszkaniu znaleziono prawdziwą kuźnię rozmaitych politycznych fałszerstw. Sprawa zatacza bardzo szerokie kręgi.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 23. marca 1929 r.

Z Działalności Banku Ludowego w Chojnicach

Wśród dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie Banku Ludowego w Chojnicach przy udziale bardzo licznych udziałowców. Tematem obrad była intensywna działalność Banku Ludowego w Chojnicach oraz szczegółowe sprawozdanie z tej działalności, dla rolnictwa i drobnego kupiectwa wielce pożytecznej.

Ze względu na konieczność szerszego omówienia prac Banku Ludowego wśród mieszkańców naszego powiatu, obszernie sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Nowy lekarz powiatowy.

Dr. Władysław Sochaniewicz, Lekarz Powiatowy, objął urządowanie z dniem 11. 3. 29 i urządzuje w gmachu Starostwa Powiatowego na pierwszym piętrze, pokój nr. 28, gdzie przyjmuje strony od 11 — 12 godziny.

Kronika sądowa.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Chojnicach z dnia 22 marca 1929 roku zostali zasądzeni:

Las Maks z zawodu robotnik zamieszkały w Lubianie powiat Kościerzyna na 2 dni aresztu za zakłócenie spokoju publicznego i za pijaństwo.

Skwierawski Teodor z Lubian pow. Kościerzyna z zawodu robotnik na 2 dni aresztu za zakłócenie spokoju publicznego i pijaństwo.

Jan Hildebrandt lat 19 z Ciegardła powiat Kościerzyna na 6 tygodni więzienia za to iż stawiał czynny opór woźnemu wójtostwa Wawrzynowi przy wykonywaniu czynności służbowych.

Gdania Leon z Kościerzyny z zawodu szklarz na 20 zł. grzywny za to iż w Kościerzynie w centrum miasta zakłócił spokój publiczny i za pijaństwo.

Dzwonkowski Władysław z Czarska za napad na furmana w Czarsku na 50 zł. grzywny.

Szprega Antoni z Czarska za napad na furmana i pobicie 14 dni więzienia.

Pionka Otto z Czarska za ciężki uraz cielesny na 4 tygodnie więzienia.

Landowskiego Leona Sąd od zarzutów zniewagi dopuszczalnej na inkasenta podatkowego Szeibe z Przytarni o fałszowanie dokumentu uwolnił a Prokurator wniósł dalsze dochodzenia przeciw Szeibe z Przytarni o fałszowanie dokumentów.

Do Polek!

W maju 1929 roku otwiera się Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Częścią tej wystawy będzie Wystawa Pracy Kobiet. Ma ona na celu przedstawienie udziału kobiet w życiu i pracy twórczej narodu.

Wystawa ta zobrazuje działalność kobiet w pracy społecznej, zawodowej gospodarczej, artystycznej i naukowej. Każda z nas pracuje w jakimś zawodzie — każdą powinno to obchodzić. Jest to sprawa dotycząca wszystkich kobiet. Żadna nie powinna pozostać wobec niej obojętną. Urządzenie wystawy pociąga za sobą duże koszty.

Na ten cel sprzedają się żetony 1-o i 10-cio złotych.

Publiczna sprzedaż żetonów odbędzie się w Chojnicach w niedzielę dnia 24 marca 1929 roku przez członkinie Żeńskiego Towarzystwa Młodzieży Polskiej.

Kradzież kur.

Ubiegłej nocy skradziono w Czartolomiu na szkodę p. Czerwińskiego z zamkniętego chlewa 20 kur. Złodzieje zostali jednakże poznani i p. Czerwiński apeluje do pana złodzieja aby się namyślił i kury w całości poszkodowanemu zwrócił, w przeciwnym razie spędzi uroczyste święta wielkanocne w gronie swych „kochanych przyjaciół” w gmachu przy ulicy Pietruszkowej nr. 1. A więc czekamy.

Zebranie Zawodowego Związku Drużyn Konduktorskich.

W lokalu p. Locha odbyło się zebranie Zawodowego Związku Dr. Konduktorskich. Zebranie zagał prezes hasłem „Cześć kolejnictwu”. Nastąpiło odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania rocznego. Następnie omawiany był cel zjazdu okręgowego. Zjazd Okręgowy wyraził w imieniu wszystkich kół wotum nieufności Głównemu Zarządowi z tego powodu iż bez porozumienia się z Okręgowym Zarządem przystąpił do P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej przeciw czemu zebrani jaknajkategor. protestują. Nastąpiło odczytanie okólnika Zarządu Okręgowego Zaw. Zw. Dr. Kon. w Grudziądzu, w sprawie nastąpić mającego zjazdu Delegatów Z. Z. D. K. Zarząd Okręgowy w Grudziądzu wzywa wszystkie Zarządy Kół, do nadesłania listy delegatów na wspomniany zjazd i to celem urlopowania tychże przez D. K. P. Wybrano na delegatów sekretarza Dończyka. Potem przeczytał sekretarz pismo nadesłane przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie oddział robotników i rzemieślników filja Chojnice z prośbą o dobrowolny datok na sztandar Z. Z. P. oddział rob. i rzem. filji Chojnice, na który Zarząd Z. Z. Dr. Kon. uchwalił kwotę 50 zł z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. kanonika Makowskiego ofiarował Zaw. Zw. Dr. Konduktorskich 50 zł. Na macierz szkolną w Gdańsku uchwalono zarządować pełnomocnictwo do uchwalenia odpowiedniej kwoty na ten cel. Następnie na wniosek prezesa Miszewskiego Henryka uchwalono 100 zł. dla członka Szarmacha który swego czasu uległ nieszcześliwemu wypadkowi w Ceceynie i który jest od tego czasu nerwowo chory i został odstawiony do Zakładu Psychiatrycznego do Kocborowa, a który pozostawił żonę i kilkoro drobnych dzieci. Zebrani jednogłośnie tę sumę uchwili. Na tem wyczerpano porządek obrad i przystąpiono do wolnych głosów. Po wyczerpaniu tematu obrad prezes solwował zebranie hasłem „Cześć kolejnictwu”.

Baczność kupcy branży księgarskiej i papierniczej!

W niedzielę, dnia 24 marca r. b. o godz. 3-ciej po poł. w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu (ul. Wybickiego 39, II. piętro) odbędzie się zebranie organizacyjne, mające na celu utworzenie „Sekcji Handlu Księgarskiego i Papierniczego” przy tymże Związku na które zapraszamy pp. Kupców tych branż (chrześcijan).

Celem Sekcji będzie obrona zawodowych interesów kupiectwa tej galezi handlu, a także nawiązanie łączności z analogicznymi Sekcjami zaprzyjaźnionych związków kupieckich, wchodzących w skład Rady Naczelnej.

W niedzielę Palmową

Ku płaskim wzgórzom Kaszubskiej Kalwarji,
Ku widniejącym stajom Męki Pańskiej,
Co aurołą błyszczą w mglistej dali,
I chlubą wielką są Ziemi Kaszubskiej.

Z oddali rzesze ludu podążają,
Ludu wiernego, co przez całe wieki,
Żył się serdecznie ze świętą Kalwarją,
I łzawo nieraz tu otarł powieki.

Z palmami w ręku idzie ludu rzesza,
By Stacje Pańskie umaić zielenią,
Idzie ku Temu, co w smutku pociesza,
I błogosławi w Niedzielę Palmową.

Kaszubskiej duszy tęsknotę serdeczną,
I hołd synowski Płastowej Ziemi,
Przed Krzyżem odnowić przysięgę odwieczną,
I pozdrowienia dla Bogarodzicy.

Złożyć lud idzie przed ołtarzem Boga.
I jak corocznie uczcić chwilę ową,
Pamiętną chwilę powitania Boga,
Przez tłuszczę żydów w Niedzielę Palmową.

Od kilku wieków Kalwarja słynie,
Z pielgrzymek ludu, co Kaszubów mową
Modli się Bogu w nadmorskiej nizinie,
Corocznie w każdą Niedzielę Palmową.

M. Wiktor.

Miesięczne nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Dnia 20 marca b. r. odbyło się miesięczne nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Locha, które zagał prezes p. Morawski hasłem „Wolność”. Na porządku dziennym był wykład Inspektora Szkolnego p. Grochowskiego na temat: „Wojsko polskie dawniej a dziś”. Dawniej w Polsce każdy który posiadał własny grunt podlegał obowiązkowo służbie wojskowej. To było tak zwane wspólne ruszenie. Panowie rycerze gdy się wybierali na wojnę byli ubrani w pancerze, helmy oraz inne rzeczy. Mniejsza szlachta tak zwana kmiecie tworzyła piechotę, która miała za zadanie utrzymywać w porządku drogi, budować mosty i kopać okopy wokół obozów. Taki stan trwał do czasów Bolesława Chrobrego. Oo 15 wieku służyła obowiązkowo tylko szlachta. Na 20 kmieci utrzymywany był 1 pacholek, ci tworzyli regiment łanowy. Wojsko to wezwane było tylko w razie wojny i jeżeli w dwóch tygodniach nie przyszło do bitwy wracali oni do domów. Wojsko polskie dzieliło się na dwie części: ciężkie i lekkie. Wojsko ciężkie składało się z huzaarów i piechoty, a lekkie z ułanów i dragonów. Marynarka wówczas też już była ale znajdowała się w powiatach. Wojsko to świetnie się biło. Od roku 1831 Polska była bez wojska i trwało to 90 lat. Dopiero teraz gdy Polska z grobu powstała a razem z nią Wodzowie obecni Polska posiada dobrze udoskonalone wojsko.

Tak mniej więcej wygląda w streszczeniu wykład p. Inspektora Grochowskiego który słuchacze z wielkim zainteresowaniem przyjęli. Po wykładzie p. prezes w serdecznych słowach podziękował w imieniu Towarzystwa p. Inspektora wnosząc o łaskawe przybycie częściej z wykładami na co p. Inspektor wyraził gotowość. Na tem prezes p. Morawski solwował zebranie.

Kino Nowości.

Wyświetla dziś w sobotę 23 bm. i jutro w niedzielę dn. 24 bm. wielki sensacyjny film pt. **Fred Tomson** piękny i odważny cowboy ze swym rumakiem **Srebrnym Jastrzębiem** w najnowszym obrazie **Sila pod Prawem**. Wielce zajmujący dramat sensacyjny w 8-miu aktach. Wyścigi sześciokolnych wozów! Zderzenie wozów! Wspaniałe widoki dalekich stepów amerykańskich; Nadprogram.

Baczność druhy oddziału żeńskiego Tow. gimn. Sokół.

Z powodu omówienia bardzo ważnych spraw, stawia się wszystkie druhy na ćwiczenia w poniedziałek dnia 25 marca br. punktualnie o godzinie 8 wieczorem w konsumie urzędniczym.

Lutnia Nadzwyczajna próba dla wspólnych chórów dziś w sobotę w szkole. Początek dla chóru męskiego o godzinie 7.30 wiecz. zaś dla mieszanego o godzinie 8.15 wieczorem Komplet konieczny. Dyrygent

Przy bladej, szarawo - żółtej cerze, przygasyłych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczczo szklankę wody gorzkiej Franciszka - Józefa. W praktyce lekarskiej woda **Franciszka Józefa** dlatego jest przedewszystkiem zalecana, że łagodnie usuwa powody wielu objawów chorobliwych. Żądać w aptekach i drogerji.

WODA BRZOZOWA
D^{ro} DRALLEGO

MYDŁO TOALETOWE
DRALLEGO

PERFUMY
DRALLEGO

WYROBY
FABRYKI PERFUM

DRALLEGO

rozpowszechnione
na całej kuli ziemskiej.

WODA KWIATOWA
DRALLEGO

WODA KOLONSKA
DRALLEGO

PERFUMY
"ILLUSION"
BEZ ALKOHOLU
DRALLEGO

ZŁOTE MEDALE

na każdej wystawie

Zastępstwa

Warszawa, Katowice,
Lwów, Poznań, Gdańsk

Znawcy kupują

Pianina Jähne'go

Centrala Pianin

Bydgoszcz,
ul. Gdańska 149
Telefon 22—25.

WYROK

Sądu Zrzeszeniowego Kupców Polskich, handlujących
tzw. chlewną, rogaczną, droblem i koźmi.

Sąd Zrzeszeniowy w d. 9. lutego 1929 r., rozpa-
trując sprawę szkodliwego dla Zrzeszenia działania pp.
Kazimierza Kazonia, Józefa Woskowicza i Józefa Gujskiego,
postanowił

nad ekscpeją p. adwokata Perzyńskiego przejść do por-
ządku dziennego, uważając ją za bezpodstawną i po
rozważaniu całej sprawy, oraz zeznaniu świadków, uznać
winnymi pp. Kazonia Kazimierza, Woskowicza
Józefa i Gujskiego Józefa szkodliwego dla
Zrzeszenia działania i w myśl § 16 p. b) Sta-
tutu Zrzeszenia wszystkich ich wykluczyć
z liczby członków Zrzeszenia i fakt ten umie-
ścić w historii Zrzeszenia.

Motywy niniejszego wyroku ogłosić w ciągu dni
czternastu. Odpis wyroku z motywami rozesłać wszyst-
kim członkom Zrzeszenia i ogłosić we wszystkich pis-
mach Rzecz, pospolitej.

Przewodniczący (—) J. F. Szloch, sędziowie:
(—) T. Szewern, (—) E. Jarosiński, (—) A. Trza-
skowski, (—) P. Głębiecki. 629

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu chojnickiego
w Chojnicach

Instytucja bankowa prawa publicznego o
pewności pupilarnej

przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od
jednego złotego za oprocentowaniem:

za wypowiedzeniem dziennym . . . 6%
" " miesięcznym . . . 8%
" " kwartalnym . . . 9%
" " półrocznym . . . 10%

w stosunku rocznym. — Od wkładów na
rachunki bieżące (czekowe) płaci Kasa 5%
w stosunku rocznym.

Wkłady oszczędnościowe do złotych 5.000. —
są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Podane tu stopy procentowe obowią-
zują aż do odwołania przez ogłoszenie w
niniejszym piśmie.

Za całość i bezpieczeństwo funduszów
Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu
chojnickiego oraz wypełnienie jej zobowią-
zań ręczy Komunalny Związek powiatu
chojnickiego całym swoim majątkiem i wszy-
stkimi dochodami.

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu chojnickiego
w Chojnicach

Wszelkie

szuczne nawozy

posiadamy na składzie.

Przy zakupie udzielamy ewentl. kredytu do Jeseni.

Ogorzelińskie Młyny T. z o. p.
CHOJNICE. 632

Oryginalne części zamienné



„od kurka chłodnicy do tłumika”
wszystko natychmiast ze skład. Zamiejscowe
zamówienia wykonuje się w przeciągu 8 godzin.

E. Stadie - Automobile
Gdańska 160 **Budgoszcz** Telefon 16-02

Bajca nasienna

Uspulum i Germisan

do bejcowania zboża i roślin okopowych
do nabycia po cenach fabrycznych u firmy

Ogorzelińskie Młyny
T. z o. p. Chojnice. 630

**Niezwykłe
łatwem**

jest pranie Persilem. Nie należy sobie
utrudniać pracy! Sposób użycia, znajdu-
jący się zresztą na każdym opakowaniu,
jest następujący: Rozpuścić 60dek w
zimnej wodzie, następnie bez jakichkolwiek
dodatków gotować w rozczynnie bieliznę
tylko jeden raz. Nie można wyobrazić
sobie przyjemniejszego prania, aniżeli
wówczas, kiedy używa się Persilu ściśle
według przepisu!

Persil

daje bieliznę śnieżnobiałą już
po jednorazowym gotowaniu.

KINO NOWOSCI

W sobotę o 8.15 w niedzielę o 3.30, 6 i 8.15
(23 i 24)

Sensacja!

Sensacja!

Fred Thomson

odważny cowboy ze swym rumakiem sre-
brnym Jastrzębiem w najnowszym
obrazie 622

Siła pod prawem

Wielec zajmujący dramat sensacyjny w 8
aktach. Wyścigi sześciokonnnych wozów!
Wspaniałe widoki dalekich stepów Ameryki.

W niedzielę o godz. 3.30 przedsta-
wienie dla dzieci i młodzieży.

Café Radke

Cukiernia i restauracja.
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w niedzielę
od godz. 4-tej po poł.

koncert

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina
najlepszej jakości.

Posiadamy na składzie:
**wszelkie rodzaje nasion
koniczyny i traw.**

Pozatem polecamy nasiona: buraków pastewnych,
marchwi, brukwi oraz zbóż jarych.
Szczególnie zalecamy: Jęczmień 4 rzędny „Nord-
land“ i owies Dupauer i Ligower II 631

Ogorzelińskie Młyny
T. z o. p. Chojnice.

Służąca

uczciwa i czysta umiejąca
prac i prasować z dobrimi
świadectwami potrzeb. zaraz
Grześka
ul. Człuchowska 42 I. p.

Nadeszło piwo słodowe

„Matusz”
Fr. A. Ciepliński
Chojnice, Człuchowska 7.

Przetarg przymusowy

Dnia 25. III. br. o godz.
15,30 sprzedam w Sławę-
cinie wybud. najwięcej da-
jącemu za gotówkę:

20 fur żyta

Zbiórka licyt. przed p.
Okonkiem gosp. w Sławę-
cinie wybud.

Szeleziński

Kom. sąd. Chojnice 633

Baczność!

Reparacje obuwi,
wykonuje się prędko i aku-
ratnie. Podeszwy dla obu-
wia męsk. z obc. 5.50 zł.
Podeszwy dla obuwi dams-
kiej z obc. 3.50 zł. Materiał
tylko pierwszorzędny. 624

Ernest Welland

Rynek 16 I.

Zakład szyb. podzelowania

Sprzedam z powodu staro-
ści natychmiast moje

gospodarstwo

16 morgowe, pszennej zie-
mi oraz większe miejsce
do budowy, z owocowym
ogrodem położone przy
rynku, nadające się do każ-
dego przedsiębiorstwa. 602

Józef Lella

Brusy.

Agenci

do sprzedaży narzędzi
rolniczych

za wysoką prowizją poszu-
kiwani. Zgłoszenia: Za-
kłady rolnicze, Lwów, Skry-
tka pocztowa 174. 621

Na

Święta wielkanocne

polecam:

wyborne wina krajowe
3/4 btl. Tokay słodki 3,75
3/8 „ „ „ 2,00
1/2 „ Węgrzyn „ 2,75
półwytraw. 2,75

Cz. Kaźmierski,
Rynek 14.

**Na
Święta wielkanocne**

polecam:

**konserwy
warzywne
i owocowe**

**szparagi,
grosek z karotką,
grosek,
jarzyna mieszan.,
pomidory,
wiśnie,
truskawki,
śliwki całe
i półowki.**

Cz. Kaźmierski,
Rynek 14.

Podjęmę się wszelkich
**jazd
samochodem**
w każdej porze dnia i nocy
w mieście i poza miastem
również i za granicę.

A. Rosledowski
Chojnice

Gdańska 20 tel. 94. 670

**Uczennica
do składu
potrzebna**

Adres wskaże ekspedycja
Dziennika Pomorskiego.

Poszukuję

uczni

dla mojej drogerji i składu
kolonialnego, z lepszym wy-
kształceniem szkolnym, syna
porządnym rodziców, od
1. 4. 29 r. 620

M. Wenda,
drogerja, Brusy.

Potrzebny zaraz starszy

**chłopak
do koni**

najchętniej ze wsi. 627

Smeja

Dworcowa 25.

Potrzebna od 1. 4. br.

dziewczy

umiej. dobrze gotować, któ-
ra służyła już w lepszych
domach. Zgł. 634

Ramy 6

Bełkowska.